

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **D.B.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 198 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2025 r.,

wniosku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej (subsydiarnej) o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego A.B. od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt III KK 187/25,

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. *a contrario* w zw. z art. 42 § 1 i 4 k.p.k.

### **p o s t a n o w i ł:**

nie uwzględnić wniosku.

## UZASADNIENIE

Wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 10 grudnia 2024 r., sygn. akt II Ka 300/24, utrzymujący w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Mielcu z dnia 3 czerwca 2024 r., sygn. akt II K 539/23, którym uniewinnionego D.B. od popełnienia czynu z art. 198 k.k., zarzucanego mu w subsydiarnym akcie oskarżenia, został zaskarżony kasacją przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej (subsydiarnej) A.S. Sprawa ta została zarejestrowana w Sądzie Najwyższym pod sygnaturą akt III KK 187/25 i zarządzeniem Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Karnej, obecnie przydzielona do rozpoznania SSN A.B.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej (subsydiarnej), na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. art. 42 § 1 k.p.k., wniósł o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego

A.B. od udziału w rozpoznaniu przedmiotowej sprawy kasacyjnej (sygn. akt III KK 187/25). W uzasadnieniu wniosku jego autor wskazał m.in., że SSN A.B. został powołany na urząd sędziego Sądu Najwyższego z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa, w składzie ukształtowanym na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), przy czym pierwotnie powołano go na urząd sędziego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. W ocenie pełnomocnika, mając na uwadze zarzuty sformułowane w kasacji (m.in. naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), przy rozpoznaniu tej skargi SSN A.B. „wypowiadałby się na temat własnego statusu jako sędziego”. Na poparcie swego stanowiska pełnomocnik odwołał się m.in. do treści uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20) i orzecznictwa (w tym TSUE i ETPC).

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Treść powołanego przepisu, dla stwierdzenia podstawy wyłączenia sędziego, wymaga istnienia określonej kategorii okoliczności, która, jeżeli zestawzić ją z przedmiotem rozstrzygnięcia w określonej sprawie, prowadzi do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, mającego ją rozstrzygnąć. Oznacza to, że pomiędzy podnoszonymi okolicznościami, które powinny mieć charakter rzeczywisty i obiektywny, a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy musi zachodzić związek, pozwalający na wyprowadzenie wniosku o istnieniu uzasadnionej wątpliwości co do braku bezstronności w rozstrzygnięciu tej sprawy, a więc o potencjalnie możliwym rozstrzygnięciu na korzyść jednej ze stron, bez uzasadnionych podstaw. Uzasadniona wątpliwość co do bezstronności, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., zachodzi zatem zawsze *in concreto*, a nie *in abstracto*. Nie może więc stanowić jedynie subiektywnego przekonania określonej osoby, lecz winna być konkretna, realna, obiektywna i poddająca się zewnętrznej weryfikacji

(zob. postanowienie SN z 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11, OSNKW 2012, z. 4, poz. 4).

W świetle powyższych uwarunkowań, sama treść wniosku i wskazane w nim kwestie ustrojowe (normatywne), związane z trybem powoływania sędziego nie pozwalają na konstatację, że w odniesieniu do sędziego Sądu Najwyższego A.B. zachodzą racjonalne podstawy, określone w art. 41 § 1 k.p.k., nakazujące wyłączenie ww. Sędziego od udziału *in concerto*, w przedmiotowej sprawie kasacyjnej (o sygn. akt III KK 187/25). Wątpliwości co do bezstronności sędziego nie można bowiem przyjmować *a priori*, czyli bez rzeczowego wykazania takiej okoliczności w realiach danej sprawy. Nie jest taką okolicznością sytuacja publicznoprawna, wynikająca z objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego na wniosek KRS w składzie określonym przepisami przywołanej wyżej ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r.

Przede wszystkim wskazać należy, iż Konstytucja RP przyznaje wyłącznie Prezydentowi RP kompetencję do powoływania sędziów. Fundament tej ustrojowej pozycji Prezydenta RP wynika z art. 179 Konstytucji RP, zgodnie z którym sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa na czas nieoznaczony. Normy dekodowane z art. 180 Konstytucji RP dopełniają treść art. 179 Konstytucji RP w zakresie gwarancji nieusuwalności sędziego, którymi sędzia zostaje objęty z chwilą powołania. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 czerwca 2012 r. (K 18/09), podkreślił, iż art. 179 Konstytucji RP jest „(...) normą kompletną, jeśli chodzi o określenie kompetencji Prezydenta w zakresie powoływania sędziów, gdyż zostały w nim uregulowane wszystkie niezbędne elementy procedury nominacyjnej.” Charakter powołania, przez wzgląd na art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP stanowi prezydencką prerogatywę, która pozostaje w sferze jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności. Konieczne jest także zaznaczenie, że procedura zaskarżenia postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu sędziego nie została w ogóle przewidziana (w ustawie zasadniczej), wobec czego nie podlega ono żadnej formie kontroli lub weryfikacji, zaś przyjęcie odmiennego założenia godziłoby w charakter prezydenckiej prerogatywy (zob. P. Bialic, Charakter prawny postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu sędziego, Kwartalnik KSiP 2[54]/2024, s. 67-90). Tym samym, żaden sąd

(a tym bardziej żaden inny organ władzy publicznej) nie dysponuje, w świetle norm konstytucyjnych, kompetencją do weryfikacji pozycji ustrojowej sędziego, czy szerzej - jakiegokolwiek w nią ingerencji, poza trybem szczególnym, który wynika z samej Konstytucji (art. 180 Konstytucji RP). Jedną ze składowych zasad demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP, organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. W świetle przywołanej zasady praworządności (legalizmu) organy władzy publicznej nie mogą zatem przypisywać sobie kompetencji, które nie zostały im przyznane w aktach prawnych odpowiedniej rangi (zob. postanowienia NSA: z 9 października 2012 r., I OSK 1874/12; z 7 grudnia 2017 r., I OSK 857/17).

Zauważyć wypada, że istotna wadliwość postępowań nominacyjnych w polskim wymiarze sprawiedliwości - naruszających standardy konstytucyjne - na przestrzeni ostatnich lat nie jest żadnym *novum*. Trybunał Konstytucyjny już wcześniej kilkakrotnie kwestionował odpowiednie przepisy normujące postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Dotyczyło to np.: braku możliwości odwołania się od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (zob. wyrok TK z 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU 2008, nr 4/A, poz. 63); ustalenia reguł postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa w drodze rozporządzenia (zob. wyrok TK z 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU 2009, nr 10/A, poz. 149); zasady bezwzględnej jawności głosowań w Krajowej Radzie Sądownictwa (zob. wyrok TK z 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, OTK ZU 2008, nr 3, poz. 44); czy też kryteriów oceny kandydatów na sędziów (zob. wyrok TK z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 2007, nr 10/A, poz. 130). Co więcej, jak wynika z ugruntowanego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego nawet stwierdzenie niekonstytucyjności badanych unormowań ustawowych, nie uzasadnia kwestionowania legalności aktów powołania sędziów wydanych z zastosowaniem owych niekonstytucyjnych przepisów. Stwierdzenie bowiem niekonstytucyjności określonych przepisów, powinno zawsze prowadzić do zapewnienia lepszej realizacji norm konstytucyjnych, natomiast w żadnym wypadku nie może implikować skutków, które powodują poważniejsze naruszenie norm

konstytucyjnych niż samo naruszenie Konstytucji RP poprzez uchwalenie badanych przepisów. Co istotne, przedstawione wyżej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, wskazujące wprost na wadliwość procedury nominacyjnej w Krajowej Radzie Sądownictwa, nie skutkowały nigdy podważaniem skuteczności powołań sędziowskich. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 marca 2019 r. (K 12/18) przesądził, że wybór sędziów - członków Krajowej Rady Sądownictwa przez władzę ustawodawczą jest zgodny z ustawą zasadniczą. Skoro w świetle art.190 ust. 1 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą, to należy stanąć na stanowisku, że sędziowie powołani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, posiadają w pełni ten sam status co sędziowie powołani przed rokiem 2018 i przysługuje im taka sama władza sądownicza. Brak jest też - co do zasady - racjonalnych podstaw do kwestionowania ich niezawisłości i bezstronności, a tym bardziej ważności i skuteczności powołania. W orzecznictwie wskazuje się, że badanie ważności lub skuteczności aktu ustrojowego Prezydenta RP powołania sędziego oraz wynikającego z niego stosunku ustrojowego łączącego sędziego z Rzeczpospolitą Polską przez Prezydenta RP - odrębnego od stosunku służbowego - nie jest dopuszczalne w jakimkolwiek postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym. Nie jest w szczególności dopuszczalne ustalenie istnienia albo nieistnienia tego stosunku na drodze sądowej (zob. postanowienie SN z 5 listopada 2009 r., I CSK 16/09). Z kolei celem kontroli i stosowania kryteriów określonych w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r., wydanym w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 jest zapewnienie rozpoznania sprawy przez sąd spełniający kryteria niezależności i bezstronności, a nie następcza kontrola aktu powołania sędziego. Kontrola ta ma charakter wstępny i następuje na etapie uchwał KRS o rekomendowaniu sędziego, wyłącznie w sytuacji ich zaskarżenia do Sądu Najwyższego. Inaczej, wobec niedopuszczalności kontroli sądowej aktów ustrojowych Prezydenta RP, prowadziłoby to do naruszenia prerogatywy Prezydenta RP do powoływania sędziów.

Zaznaczyć także należy, że Sąd Najwyższy w tym składzie, nie podziela stanowiska, iż udział w rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Najwyższego, który na ten urząd został powołany na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, wywołuje sam przez się i w każdym przypadku stan nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W tej kwestii odwołać się należy do wiążącego charakteru wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20), stwierdzającego, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, c) art. 6 ust. 1 EKPCz. Mając na uwadze treść powyższego wyroku TK podkreślić należy, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 Konstytucji RP), zaś w świetle art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Wobec tego żaden sąd nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania zmierzającego do wzruszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jak też samodzielnego podważania obowiązywania wyroku tego Trybunału. W konsekwencji należy uznać, że Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie, w świetle treści art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, nie był formalnie związany uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, skoro przestała być ona elementem porządku prawnego (została uznana przez TK jako niezgodna z Konstytucją RP), natomiast przedstawiona w niej argumentacja może być rzecz jasna wykorzystywana w praktyce orzeczniczej, w granicach normalnych sposobów wykładni prawa (zob. postanowienia SN: z 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21; z 28 lutego 2023 r., III KK 23/23; z 7 grudnia 2023 r., I KK 162/23). Nadanie przez Konstytucję RP mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego oznacza, iż jest nimi związany także Sąd Najwyższy. Odnosi się to również do uchwały z 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20). W świetle ostatecznych i mających moc powszechnie obowiązującą orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 1

Konstytucji RP), brak jest zatem normatywnych podstaw do podważania konstytucyjnego umocowania KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. oraz jej uprawnień do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, a także kwestionowania ważności i skuteczności powołań sędziowskich dokonanych przez Prezydenta RP w ramach przysługującej mu wyłącznej i nie podlegającej weryfikacji prerogatywy, na podstawie rekomendacji udzielonej przez ten organ (zob. postanowienie TK z 3 czerwca 2008, Kpt 1/08; wyroki TK: z 25 czerwca 2012 r., K 18/09; z 11 września 2017 r., K 10/17).

Nie ulega także wątpliwości, że sędziowie są niezawisli i nieusuwalni (art. 178 i 180 Konstytucji RP), dlatego też wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy nie może być dowolne. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 marca 2020 r., P 22/19, OTK-A 2020/31 - art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zakresie w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP (por. wyrok TK z dnia 25 listopada 2025 r., P 7/23). Zatem wniosek złożony w trybie art. 41 § 1 k.p.k., który został oparty jedynie na okolicznościach towarzyszących powołaniu na stanowisko sędziego, jest niedopuszczalny z mocy ustawy. Mając na względzie powyższe, wątpliwość co do bezstronności sędziego określona w art. 41 § 1 k.p.k., musi zatem wynikać z pewnych okoliczności faktycznych, nie zaś jedynie z regulacji prawnych konstytuujących urząd sędziowski. Instytucja określona w art. 41 § 1 k.p.k. nie stanowi bowiem narzędzia kontroli procesu powołania na stanowisko sędziego. W świetle aktualnie obowiązujących unormowań nie ma możliwości kwestionowania prawidłowości powołania sędziego przez Prezydenta RP, albowiem rozstrzyga ono w sposób definitywny kto jest sędzią. Tak powołany sędzia jest prawidłowo umocowany do wykonywania czynności orzeczniczych. Natomiast kwestie ustrojowe (normatywne), związane z trybem powoływania sędziów (a mówiąc precyzyjniej: określone unormowania ustawowe regulujące urząd wymiaru sprawiedliwości w zakresie szeroko rozumianego trybu i zasad powoływania sędziów), nie mogą stanowić

podstawy wniosku o wyłączenie sędziego. Wnioski, składane w oparciu o podstawę z art. 41 § 1 k.p.k., mogą zatem dotyczyć określonych kwestii faktycznych, nie zaś prawno-ustrojowych. Słowem, w regulacji z art. 41 § 1 k.p.k. chodzi o okoliczności natury faktycznej, względnie zdarzenia procesowe, które mogłyby uzasadniać wątpliwości co do obiektywnego rozstrzygnięcia konkretnej sprawy przez konkretnego sędziego. Do okoliczności tych nie należą natomiast rozwiązania legislacyjne dotyczące ustroju sądownictwa (postanowienia SN: z 21 czerwca 2023 r., IV KK 460/19; z 22 listopada 2023 r., II KK 7/23; z 24 stycznia 2025 r., III KS 87/22; z 26 lutego 2025 r., III KZ 1/25).

Jeżeli zatem wnioskodawca poprzestałby jedynie na argumentacji odnoszącej się do trybu powołania SSN A.B., to konsekwencją zaprezentowanej wykładni byłaby konieczność uznania takiego wniosku za niedopuszczalny z mocy ustawy, co zaś implikowałoby następstwo w postaci pozostawienia go bez rozpoznania. Skoro jednak, w ocenie pełnomocnika, brak wyłączenia sędziego „doprowadziłby do naruszenia zakazu *nemo iudex in causa sua*”, a nadto we wniosku podkreślono, iż SSN A.B. został pierwotnie powołany na urząd sędziego Sądu Najwyższego do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, to przywołane okoliczności uzasadniały merytoryczne rozpoznanie wniosku. Wszelako brak jest racjonalnych podstaw do zaaprobowania stanowiska, że pierwsza z okoliczności rzeczywiście mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego. Przede wszystkim pełnomocnik *de facto* nie wykazał, w jaki sposób ta konkretna okoliczność wiąże się bezpośrednio z realiami indywidualnej sprawy kasacyjnej (o sygn. akt III KK 187/25). Autor wniosku forsuje jedynie tezę, iż konieczne jest wyłączenie SSN A.B., ponieważ „brak wyłączenia tego sędziego od rozpoznania niniejszej sprawy doprowadziłby do naruszenia zakazu *nemo iudex in causa sua*”. Takie wnioskowanie nie jest jednak słuszne. Od dawna w literaturze i orzecznictwie wskazuje się przecież, że konieczne jest ustalenie, czy rozstrzygnięcie w danej sprawie karnej wywiera bezpośredni wpływ na sferę uprawnień lub obowiązków prawnych sędziego, tudzież czy rozstrzygnięcie przedmiotu procesu, a szczególnie winy oskarżonego wywiera bezpośredni wpływ na sferę uprawnień i interesów sędziego np. w kategoriach ekonomicznych na odniesienie korzyści majątkowej albo poniesienie straty (por. E.



Skrętowicz, *Iudex inhabilis i Iudex suspectus w polskim procesie karnym*, Lublin 1994, s. 21-23; E. Skrętowicz, *Wyłączenie sędziego na podstawie art. 37 k.p.k.*, NP. 1968/7-8, s. 1176 i n.; S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961, s. 156; K. Papke-Olszauskas, *Wyłączenie uczestników procesu karnego*, Gdańsk 2007, s. 108–114; M. Jankowski, *Instytucja wyłączenia sędziego w polskim procesie karnym*, NP. 1986/9, s. 68-70; M. Jankowski, *Wyłączenie sędziego w polskiej procedurze karnej*, Warszawa 1986, s. 7 i n.; D. Świecki [red.], *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, Komentarz do art. 40 k.p.k. teza 7*, LEX/el 2025 r.; J. Kosonoga [w:] R. A. Stefański [red.], S. Zabłocki [red.], *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz Do art. 1-166*, Warszawa 2017, s. 550; H. Paluszkiwicz [w:], *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, [red.] K. Dudka*, Warszawa 2023, s. 127; T. Grzegorzczuk [w:], *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Art. 1-467. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 218).

Nie ulega wątpliwości, że problematyka wyłączenia sędziego pozostaje w ścisłym związku przede wszystkim z dwiema zasadami procesu karnego - ogólnoustrojową zasadą niezawisłości sędziowskiej i związaną z postępowaniem dowodowym zasadą obiektywizmu. Potrzeba zachowania obiektywizmu jest przecież tak samo istotna w postępowaniu rozpoznawczym (głównym, odwoławczym), jak i w postępowaniu kasacyjnym, tudzież wykonawczym. Rzecz w tym, że wyliczenie zawarte w art. 40 § 1 k.p.k. (a zatem i sytuacji z art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k., objętej łacińską sentencją prawniczą *nemo iudex in causa sua*), ma charakter zamknięty, co wyklucza możliwość wyłączenia sędziego z mocy prawa z innych - niż w tym przepisie wskazane - powodów. Wymienione w tym unormowaniu przesłanki nie mogą być zatem uzupełniane w drodze wykładni, nie można stosować tu interpretacji rozszerzającej lub analogii. Art. 40 k.p.k. jako przepis ustanawiający wyjątki od tej ogólnej zasady, że każdy sędzia właściwego sądu jest uprawniony do rozpoznania sprawy, podlega wykładni ścisłej (zob. R. A. Stefański [red.], S. Zabłocki [red.], *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz*, WKP 2017; postanowienia SN: z 14 stycznia 2009 r., V KK 285/08; z 13 czerwca 2007 r., V KK 15/07; z 27 stycznia 2005 r., IV KK 385/04; z 11 grudnia 2002 r., V KK 135/02, OSNKW 2003, z. 3-4, poz. 36).

W świetle zaprezentowanych powyżej uwarunkowań, w realiach niniejszej sprawy kasacyjnej (o sygn. akt III KK 187/25), z racjonalnych względów nie mogłoby dojść do złamania zasady *nemo iudex in causa sua*, przez rozpoznającego kasację SSN A.B., skoro ww. Sędzia w nie będzie wszakże orzekał „we własnej sprawie”, zaś ww. sprawa kasacyjna w żaden sposób nie będzie miała wpływu na sferę uprawnień lub obowiązków prawnych tegoż Sędziego, bądź interesów (zob. postanowienia SN: z 30 listopada 2023 r., I ZO 75/23; z 4 września 2024 r., I ZO 144/24; z 2 października 2024 r., V KK 282/24; z 5 grudnia 2025 r., III KK 482/24). W ugruntowanym, wieloletnim orzecznictwie jasno wskazuje się również, że zasada ta ma odniesienie wyłącznie do takiej sprawy, która wprost ma związek z osobą sędziego i którą sędzia jest osobiście zainteresowany, zaś związek sędziego ze sprawą - zgodnie z powyższą regułą - musi mieć charakter bezpośredni (co już wyżej podkreślono). Oznacza to, że pomiędzy sprawą określonego sędziego, a jego osobą, nie ma ogniw pośrednich (zob. postanowienia SN: z 10 stycznia 2002 r., IV KZ 83/01; z 5 października 2022 r., V KK 329/22; z 30 listopada 2023 r., I ZO 75/24; z 31 stycznia 2024 r., I ZO 17/24; z 28 czerwca 2024 r., I ZO 95/24; z 30 stycznia 2025 r., I ZO 114/24; z 22 maja 2025 r., V KS 16/25; wyrok SA w Gdańsku z 15 grudnia 2016 r., II AKa 361/16; wyrok SA w Szczecinie z 22 listopada 2017 r., II AKa 34/17).

Podkreślić także należy, że SSN A.B. został powołany na urząd sędziego Sądu Najwyższego, tak jak inni sędziowie tego Sądu, gdyż ani Konstytucja RP, ani ustawa o Sądzie Najwyższym nie przewiduje powołania do poszczególnych Izby Sądu Najwyższego. Przeniesienie sędziego SN do innej Izby niż ta, w której pierwotnie orzekał, nie może zatem naruszać regulacji konstytucyjnych, gdyż nic ono nie zmieniło w zakresie faktu powołania na urząd sędziego Sądu Najwyższego, skoro powołanie to nastąpiło wcześniej. W zakresie faktu przeniesienia do Izby Karnej Sądu Najwyższego wnioskodawca nie przedstawił także adekwatnej argumentacji, na podstawie której można byłoby rozważać, czy okoliczność ta realnie może prowadzić do uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności, a więc w istocie do uzasadnionych wątpliwości co do tego, że niniejsza sprawa kasacyjna z jakiś względów, z powodu wspomnianego przeniesienia, miałaby zostać rozpoznana w sposób stronniczy.

Wskazać ponadto należy, że te incydentalne rozstrzygnięcia, które przywołano we wniosku, miały znaczenie jedynie w tych konkretnych sprawach jednostkowych (o wyłączenie sędziego), w których zapadły, jednakże nie mogą one skutkować niejako automatycznym wyłączeniem sędziego we wszystkich innych sprawach (w tym przedmiotowej), jeżeli brak ku temu racjonalnych powodów.

W tym miejscu przypomnieć wypada, że w dniu 15 lipca 2022 r. weszły w życie przepisy art. 29 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tudzież art. 42a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych), w których dopuszczono możliwość badania spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy. Jednocześnie w regulacjach tych wskazano, że okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności - art. 29 § 4 u.SN (art. 42a § 2 p.u.s.p.).

Wreszcie podnieść należy, wbrew odmiennym sugestiom autora wniosku, że żadne z dotychczasowych orzeczeń ETPC, tudzież TSUE nie podważyło statusu sędziów powołanych na wniosek KRS po 2017 r. i nie stwierdziło nieistnienia powołań sędziowskich (po 2017 r.), czy też wydanych przez tych sędziów orzeczeń. Zatem sam fakt powołania sędziego na wniosek KRS (ukształtowanej przepisami cyt. wyżej ustawy), nie powoduje, że każdy wyrok wydany z udziałem takiego sędziego automatycznie narusza prawo do sądu ustanowione ustawą, a zatem narusza prawo europejskie, czy też Europejską Konwencję Praw Człowieka. Żaden z Trybunałów nie stwierdził także, iż tak ukształtowana KRS to organ nieistniejący. Zresztą takiego judykatu nie przywołał także i autor wniosku. Warto również odnotować, że zakres związania konkretnym orzeczeniem ETPC określa sama Konwencja w art. 46 ust. 1, przy czym orzeczenia te nie mają mocy powszechnie obowiązującej, obejmują jedynie strony postępowania tj. stronę skarżącą i państwo-stronę. Także w opinii wydanej przez Komisję Wenecką we współpracy z Dyрекcją

Generalną Praw Człowieka i Rządów Prawa (DGI) na temat sędziów (CDL-AD(2024/029) z 14 października 2024 r. podkreślono, że wyroki ETPC nie mają bezpośredniego skutku w systemie prawnym państw członkowskich, są wiążące na mocy art. 46 Konwencji i muszą być wdrożone przez pozwane Państwo (pkt 24 Opinii). Poza tym w tej samej opinii Komisja Wenecka wyraziła jednoznaczne stanowisko, że ani wyroki ETPC i TSUE, ani orzeczenia sądów polskich nie unieważniły *ex tunc* uchwał KRS dotyczących powołań sędziowskich (pkt 28 Opinii). Zresztą tożsame konstatacje, poparte zresztą gruntowną analizą dotychczasowego orzecznictwa europejskiego, prezentowane były już wielokrotnie zarówno w orzecznictwie (np. postanowienie SN z 18 września 2025 r., I ZO 88/25), jak i dyskursie publicznym (*vide* opinia prawna Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 30 października 2025 r. [VII.510.8.2025.JRO]; opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z dnia 25 listopada 2025 r. [310/2025/MPL], i in.).

Reasumując, przedmiotowa inicjatywa pełnomocnika została zasadniczo oparta na krytyce ustrojowych rozwiązań normatywnych, przyjętych przez ustawodawcę, w zakresie trybu powoływania sędziów. Wykładnia art. 41 k.p.k. nie może być jednak dowolnie szeroka i nie może prowadzić do wyłączenia sędziego w każdej sytuacji i w każdej sprawie (*iudex suspectus*), albowiem tego nie przewiduje nawet wyłączenie na podstawie art. 40 k.p.k. (z mocy prawa *iudex inhabilis*). Nie wystarczy zatem jedynie odwołanie się do rozwiązań instytucjonalnych, związanych z trybem powołania sędziego, poprzez akcentowanie nieprawidłowej procedury konkursowej z udziałem KRS, w składzie ustanowionym ustawą z 2017 r., natomiast konieczne jest wykazanie *in concreto*, że sędzia nie gwarantuje chociażby minimalnego standardu bezstronności w danej sprawie. Zatem brak racjonalnego uargumentowania jakie to konkretne zaszłości i okoliczności faktyczne, związane z przedmiotową sprawą kasacyjną D.B. (sygn. akt III KK 187/25), miałyby rzutować na brak bezstronności sędziego Sądu Najwyższego A.B. i jego określony stosunek do stron lub sprawy, implikował konstatację, iż wniosek pełnomocnika nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy, orzekł jak na wstępie

[WB]

[a.ł]

